

Terroryści przepraszają za zamach bombowy

12 marca 2014

Brygady Abdullaha Azzama przeprosiły za śmierć sierot w przeprowadzonym w Bejrucie zamachu, który był, według oświadczenia terrorystów, „błędem technicznym”.

Grupa dżihadystów wystosowała nietypowe przeprosiny za dwa zamachy bombowe w Bejrucie, w których zginęło osiem osób, a kilkadziesiąt zostało rannych, w tym dzieci z pobliskiego sierocińca.

Powiązane z Al-Kaidą Brygady Abdullaha Azzama zamieściły na swojej stronie internetowej oświadczenie z przeprosinami za śmierć cywili. Według tej informacji, w drugim zamachu 19 lutego, skierowanym w irański ośrodek kultury w Bejrucie, wystąpił „problem techniczny”, ale nie podano bliższych szczegółów. Grupa tłumaczy, że zamachowcy samobójcy byli szkoleni tak, by nie zabijać cywilów. “Zawsze uczułyśmy naszych zamachowców samobójców, żeby byli ostrożni i przerwali ewentualne działania, jeśli ofiarami mogą paść przypadkowi ludzie”, głosi oświadczenie.

W ciągu ostatnich miesięcy celem ataków bombowych było ponad dwanaście miejsc w zdominowanym przez szyitów Libanie. Do większości z nich przyznało się radykalne sunnickie ugrupowanie Front Obrony Ludności Lewantu (Dżabhat an-Nusra). Szuka ono zemsty na wspieranym przez Iran szyickim, libańskim Hezbollahu, który popiera prezydenta Baszara Asada w Syrii. W większości ofiarami są cywile. Celem zamachów są zwykle szyickie obszary kraju, które tradycyjnie wspierają Hezbollah, nie atakuje się jednak grup czy biur tej organizacji. Liban jest podzielony w kwestii wojny domowej w Syrii, która stała się rozgrywką między odłamami wyznaniowymi. Assad pochodzi z kręgów szyickich, podczas gdy walczący z nim rebelianci to

głównie sunnici.

Brygady twierdzą, że ich celem był Hezbollah i irańskie interesy w Libanie. Co ciekawe, podkreślają też, że nie atakują szyitów. „Dwie bomby miały zostać rozmieszczone tak, żeby odłamki nie dosięgnęły głównej drogi – głosi oświadczenie. – Operacje (ataki bombowe) naszego ugrupowania nie są skierowane w szyitów, ani w inne odłamy wyznaniowe”.

Przeprosiny to rzadki przypadek skruchy ze strony grupy Al-Kaidy. Grupy sunnickich terrorystów na Bliskim Wschodzie różnią się w zakresie stopnia radykalizacji, ale zwykle cieszy je wysoka liczba ofiar w ludziach.

Niektóre z nich utrzymują, że cywile to wrodzy bojownicy lub agenci, inni określają ich mianem heretyków, a jeszcze inni usprawiedliwiają śmierć ludności cywilnej tym, że została użyta jako „żywe tarcze”, a Bóg i tak wynagrodzi ofiary zamachów w raju.

Tłumaczenie: cc Syty

Źródło oryginalne: www.telegraph.co.uk

Źródło polskie: Euroislam